

Leszek Zgódka

Małżonek wyłącznie winny - zakres pojęcia i zastosowanie (art. 56 § 3 k.r.o.)

Palestra 33/4(376), 19-25

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

163. adw. Jan SKROBISZ	— Poznań
164. adw. Władysław SOBIESZCZAŃSKI	— Bydgoszcz
165. adw. Anna SOBOCIŃSKA-LORENC	— Warszawa
166. adw. Ewald SOROKO	— Zielona Góra
167. adw. Jan STWORZEWICZ	— Bielsko Biała
168. adw. Maria STYPUŁKOWSKA	— Częstochowa
169. adw. Władysław SUTKOWSKI	— Warszawa
170. adw. Stanisław SZCZUKA	— Warszawa
171. adw. dr Henryk SZCZUREK	— Bielsko-Biała
172. adw. dr Marian SZPIŁA	— Kraków
173. adw. Jerzy SZWARC	— Lublin
174. adw. dr Janusz ŚLEDZIŃSKI	— Warszawa
175. adw. Stanisław ŚNIECHÓRSKI	— Warszawa
176. adw. dr Leon TAYLOR	— Poznań
177. adw. Maria TOCZKOWSKA	— Katowice
178. adw. Wojciech TOCZYSKI	— Warszawa
179. adw. Emilian TUROWSKI	— Koszalin
180. adw. Stanisław TUROWSKI	— Katowice
181. adw. Jan TURSKI	— Poznań
182. adw. Tadeusz de VIRION	— Warszawa
183. adw. Jacek WASILEWSKI	— Warszawa
184. adw. Jerzy WERNER	— Toruń
185. adw. Kazimierz WĘGRZYN	— Wałbrzych
186. adw. Zbigniew WIĘCZOREK	— Katowice
187. adw. Włodzimirz WIELGUS	— Katowice
188. adw. Maurycy WIENER	— Kraków
189. adw. Józef WINSCH	— Rzeszów
190. adw. Zygmunt WOŁOWSKI	— Łódź
191. adw. Stefan WURZEL	— Warszawa
192. adw. Franciszek WYSOCKI	— Bydgoszcz
193. adw. dr Zygmunt ZIEMBA	— Wrocław
194. adw. Józef ZUK	— Olsztyn

LESZEK ZGÓDKA

**MAŁŻONEK WYŁĄCZNIE WINNY — ZAKRES POJĘCIA
I ZASTOSOWANIE
(art. 56 § 3 k.r.o.)***

Podstawą zastosowanie art. 56 § 3 k.r.o.,¹ wyrażającego tak zwaną zasadę rekryminacji,² jest ustalenie znaczenia pojęcia „mał-

¹ Kodeks rodzinny i opiekuńczy (ustawa z dn. 25.II.1964 r., Dz. U. Nr 9, poz. 59; zm.: Dz. U. z 1975 r. Nr 45, poz. 234 i n.).

² Termin ten został przyjęty z angielskiego prawa kanonicznego (*the doctrine of recrimination*). Odbiega on od swego pierwotnego znaczenia, kiedy określał in-

żonek wyłącznie winny". Określenie, w jakich okolicznościach można uznać małżonka za wyłącznie winnego, przesądza o zastosowaniu wobec niego rozstrzygnięć wynikających z dyspozycji cytowanego przepisu, a także o skutkach, jakie w myśl art. 60 § 1 i 2 k.r.o. będzie on ponosił po rozwiązaniu małżeństwa.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy używa sformułowania „małżonek wyłącznie winny” w trzech miejscach, a mianowicie w art. 56 § 3 oraz w art. 60 § 1 i § 2. Mimo że dwa ostatnie przepisy dotyczą sytuacji małżonka wyłącznie winnego już po rozwiązaniu małżeństwa, nic nie przemawia za uznaniem, że ustawodawca nadał im odmienne znaczenie.³ Logiczne jest bowiem, że uznanie małżonka za wyłącznie winnego będzie przesądzało o tej jego cesze także po nastąpieniu rozvodu.

Sformułowanie „małżonek wyłącznie winny” zostało przejęte z k.r.,⁴ z tego też względu w pełni aktualne dla niniejszych rozważań będą ustalenia judykatury i doktryny dokonane na podstawie art. 30 § 1 k.r., wyrażającego zasadę rekryminacji.

Na tle interpretacji tego przepisu rozpoczęła się ewolucja stanowiska judykatury zapoczątkowana orzeczeniem SN z dnia 10.III.1951 r. C 48/51.⁵ W świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy SN uznał, że wyłącznie winnym jest ten z małżonków, po stronie którego zachodzą wszystkie zawinione przyczyny rozkładu, z tym ponadto zastrzeżeniem, że po stronie drugiego małżonka nie ma nie tylko zawinionych, ale także nie zawinionych ważnych powodów rozvodu. Pogląd ten powodował, „że art. 30 § 1 k.r. (obecnie art. 56 § 3 k.r.o. — przyp. mój L.Z.) wyłącza orzeczenie rozvodu bez zgody stron w przypadku, jeżeli powód rozkładu zaistniał wyłącznie po stronie powodowej i jest przez tę stronę zawiniony, nie wyłącza orzeczenia rozvodu, gdy również po stronie pozwanej zaistniał powód rozkładu małżeństwa choćby nie zawiniony, ale na tyle poważny, iż sam byby wywołał rozkład małżeństwa”.⁶

Stanowisko to potwierdził SN w tzw. II wytycznych rozwodowych. Czytamy w nich m.in., że „zakaz zawarty w art. 30 § 1 k.r.

stytucję zakazu żądania rozvodu nie tylko przez wyłączenie winnego, ale także przez współwinnego małżonka. Zob. J. Górecki: *Rozwód — Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 1965.

³ Pogląd ten podziela A. Olejniczak: *Materiałnoprawne przesłanki udzielenia rozvodu*, Poznań 1980, s. 104. Przeciwnikiem tego poglądu jest W. Żywicki: *Wina wyłączna w procesie rozwodowym*, PiP 1972 nr 3, s. 480.

⁴ Kodeks rodzinny (ustawa z dn. 27.VI.1950 r., Dz. U. Nr 34, poz. 308; zm.: Dz. U. z 1953 r. Nr 31, poz. 124).

⁵ PiP 1951 nr 12, s. 972.

⁶ Jw., s. 972. Stanowisko to potwierdził SN w orzeczeniu: z dn. 18.IX.1952 r. II C 83/52 (OSNCP 1953 nr 3, poz. 84); z dn. 11.XI.1954 r. II C 1492/53 (OSNCP 1955 nr 3, poz. 62); z dn. 19.VIII.1983 r. III CZP 38/83 (OSNCP 1984 nr 2—3, poz. 27).

dotyczy sytuacji, kiedy po stronie pozwanego nie ma żadnych ważnych powodów rozkładu pożycia, ani zawinionych, ani nie zawinionych, a po stronie powoda zachodzą ważne powody, które rozkład pożycia stron wywołały. Jeżeli zatem po stronie powoda istnieje zawiniona ważna przyczyna, a po stronie pozwanego nie zawiniona ważna przyczyna, art. 30 § 1 k.r. nie ma zastosowania i do orzeczenia rozwodu z winy powoda nie jest konieczna zgoda pozwanego.”⁷

Kolejnym etapem ewolucji wykładni „winy wyłącznej” w orzecznictwie SN był pogląd wyrażony w zasadzie prawnej uchwalonej w orzeczeniu z dnia 8.VII.1959 r. I CO 16/59,⁸ według którego dawny art. 30 § 1 k.r. nie miał zastosowania wtedy, gdy po stronie powoda obok zawinionych zachodzą także nie zawinione przyczyny rozkładu o tyle poważne, że mogą samoistnie stanowić powód do orzeczenia rozwodu. Omawiany tekst orzeczenia z 8.VII.1959 r. jest następujący: „Jeżeli przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego zachodzą wyłącznie po stronie powoda i jedno z nich są zawinione, a inne nie zawinione, przepis art. 30 § 1 k.r. stoi na przeszkodzie udzieleniu rozwodu bez zgody współmałżonka, chyba że okoliczności sprawy uzasadniają pogląd, iż same nie zawinione przyczyny spowodowałyby zupełny i trwały rozkład pożycia stron i w ten sposób uzasadniałyby orzeczenie rozwodu. Przyczyny, które uzasadniają pogląd, iż same one spowodowałyby rozkład pożycia stron, są to z reguły przyczyny dużej wagi, jak impotencja, choroba psychiczna czy nie zawinione rozłączenie”.⁹

Na tle takiej interpretacji pojęcia „winy wyłącznej” zarysował się w doktrynie podział na jej zwolenników, którzy z reguły bez zastrzeżeń przyjęli argumentację SN, a do których zaliczają się: S. Szer,¹⁰ S. Gross i Z. Wiszniewski,¹¹ W. Żywicki,¹² A. Szpunar,¹³ i J. Winiarz,¹⁴ oraz na jej przeciwników, wśród których wymienić

⁷ Uchwała całej Izby SN z dn. 28.V.1955 r. I Co 5/55 (OSN 1955 poz. 46) zawierająca wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (ust. III pkt 4, s. 7).

⁸ OSNCP 1960, nr 1, poz. 4.

⁹ Zob. przyp. 8.

¹⁰ S. Szer: Zmiany w prawie rodzinnym w świetle k.r.o., PiP 1964 nr 7, s. 78.

¹¹ S. Breyer, B. Dobrzański, S. Gross, M. Grudziński, J. Ignatowicz, A. Stelmachowski i Z. Wiszniewski: Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1975, s. 300 i n.

¹² Por.: Z. Krzemiński, W. Żywicki: Rozwód — Komentarz — Orzecznictwo — Przepisy „związkowe”, Warszawa 1967, s. 47; W. Żywicki: op. cit., s. 72.

¹³ A. Szpunar: Rozkład pożycia jako podstawa rozwodu, NP 1954 nr 4, s. 49.

¹⁴ J. Winiarz: Prawo rodzinne, Warszawa 1983, s. 138.

można T. Dybowskiego,¹⁵ J. Gwiazdomorskiego,¹⁶ S. Grzybowskiego¹⁷ i A. Olejniczaka.¹⁸

Nie ulega wątpliwości, że wykładnia zastosowana przez SN i akceptowana przez niektórych przedstawicieli doktryny znacznie zacieśnia możliwość zastosowania art. 56 § 3 k.r.o. (dawny art. 30 § 1 k.r.), stępując w ten sposób ostrze wyrażonej tam zasady i godząc w jej podstawowy cel, to znaczy w ochronę trwałości małżeństwa, a tym samym w normy moralne, z których zasada ta wynika.¹⁹

Wadliwość wyrażonego przez SN zapatrywania wynika także — zdaniem J. Gwiazdomorskiego — z literalnego brzmienia przepisu art. 56 § 3 k.r.o., gdyż jego treść, jak pisze autor, jest wyraźna i zrozumiała, albowiem „wina wyłączna oznacza istnienie po stronie jednego małżonka przyczyn zawinionych, gdy tymczasem po stronie drugiego takich nie ma, chociaż mogą być nie zawinione.”²⁰ Motywacja takiego stanowiska wyływa z uznania, że odmienne ujęcie winy wyłącznej przeczyłoby również *ratio legis* skutków, jakie ona wywołuje w stosunkach majątkowych między byłymi małżonkami (art. 60 § 1 i 2 k.r.o.). Dzieje się tak dlatego, że w razie przyjęcia wykładni SN powstałyby sytuacje, w których małżonek winny, ale nie uznany za wyłącznie winnego wskutek np. istnienia po stronie drugiego małżonka nie zawinionych ważnych powodów rozkładu, będzie mógł domagać się świadczeń alimentacyjnych od współmałżonka, więcej nawet — takie uprawnienie będzie miał małżonek winny także wtedy, gdy tylko po jego stronie wystąpiły wszystkie przyczyny rozkładu, zarówno zawinione jak i nie zawinione. Art. 60 § 1 stanowi bowiem wyraźnie, że omawiane uprawnienie przysługuje małżonkowi, który nie został uznany za wyłącznie winnego, a więc w naszym przykładzie winnemu wobec niewinnego. Tego rodzaju rozwiązanie godzi nie tylko w sens prawny przepisu art. 60 § 1 i 2 k.r.o., ale także nie daje się pogodzić z podstawowymi wymaganiami etyki.²¹

W moim przekonaniu właśnie względy natury etycznej przesądzą o wadliwości stanowiska judykatury i popierającej je części

¹⁵ T. Dybowski: Niektóre zagadnienia z problematyki rozwodowej na tle orzecznictwa i doktryny, NP 1956 nr 6, s. 56.

¹⁶ J. Gwiazdomorski: Zagadnienia prawne Konstytucji PRL, t. III, Warszawa 1954, s. 66; tenże: Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa rodzinnego, PiP 1964 nr 56, s. 844—845; tenże: Małżonek wyłącznie winny rozkładu wspólności, PiP 1978, nr 3, s. 22.

¹⁷ S. Grzybowski: Prawo rodzinne — Zarys wykładu, Warszawa 1980, s. 124.

¹⁸ A. Olejniczak: op. cit., s. 104. Zagadnienie to porusza także Z. Krzemiński (w:) Z. Krzemiński, W. Żywicki: op. cit., s. 39 i n.

¹⁹ Zob. przyp. 15 i 18.

²⁰ J. Gwiazdomorski: Małżonek (...), s. 22.

²¹ Zob. przyp. 20.

przedstawicieli nauki.²² Twierdzenie, że nie można małżonkowi przypisać winy wyłącznej, gdy po stronie drugiego małżonka leżą nie zawinione powody rozkładu, o tyle przy tym ważne, iż „należy uznać, że same bytyby wywołały rozkład małżeństwa”,²³ jest zbyt daleko idące. Czyni się bowiem założenie, że owa nie zawiniona przyczyna bądź spowodowała już rozkład w równym albo nawet w większym stopniu niż zawinione zachowanie małżonka, bądź też spowoduje go w przyszłości. Omawiana wadliwość wynika stąd, że okoliczność uznawana za nie zawinioną przyczynę rozkładu może, ale nie musi się nią stać. Oznacza to, że na przykład bezpodatność istniejąca po stronie jednego z małżonków wcale nie musi być nie zawinioną przyczyną rozkładu i nie będzie nią, jeżeli brak jest związku przyczynowego. Sąd Najwyższy uznaje natomiast, że związek taki istnieje zawsze, tak jakby nie brał wcale pod uwagę, że z chwilą kiedy okoliczności, których istnienie może stanowić o uznaniu ich za nie zawinione przyczyny rozkładu, spowodują rozkład, to współmałżonek ma dostateczne podstawy do wystąpienia o rozwód. Jeżeli zaś tego nie robi i sam popełnia czyny naganne powodujące rozkład, to moim zdaniem nie ma żadnych podstaw do nieuznania go za wyłącznie winnego doprowadzenia do takiego stanu. Tym bardziej zaś jest kontrowersyjny pogląd wyrażony w powołanej uchwale SN z dnia 8.VII.1959 r. I CO 16/59,²⁴ według którego za wyłącznie winnego nie może być uznany małżonek, jeżeli po jego stronie oprócz zawinionych leżą także nie zawinione powody rozkładu, o tyle ważne, że „okoliczności sprawy uzasadniają pogląd, iż same nie zawinione przyczyny spowodowałyby zupełny i trwały rozkład pożycia stron”.²⁵ Według takiego ujęcia nie mógłby być uznany za wyłącznie winnego małżonek, który będąc impotentem, maltretuje fizycznie i psychicznie współmałżonka, albowiem impotencja stanowi okoliczność dużej wagi i daje podstawę do uznania, że sama mogłaby spowodować rozkład.²⁶

Trudno oprzeć się refleksji, że wykładnia dokonana przez SN zmierza do „usprawiedliwiania” małżonka winnego rozkładu przez sam fakt istnienia po jego lub po drugiej stronie nie zawinionych przyczyn rozkładu, które spowodowały albo — co więcej — tylko w założeniach spowodować mogą rozkład pożycia stron.

Z przytoczonych wyżej względów wynika, że jedynym logicznym rozwiązaniem przedstawionych sprzeczności jest uznanie, iż małżonkiem wyłącznie winnym jest małżonek jedynie winny.

W tym też kierunku poszła judykatura, co znalazło wyraz w orzeczeniu SN z dnia 7.I.1969 r. II CR 528/68, gdzie stwierdza się,

²² Zob. przyp. 10 i 14.

²³ Zob. przyp. 5.

²⁴ Zob. przyp. 8.

²⁵ Zob. przyp. 8.

²⁶ Zob. przyp. 8.

że „małżonek uznany za winnego jest małżonkiem wyłącznie winnym, gdy po jego stronie istnieją zawinione powody, a także istnieją nie zawinione powody nie leżące po stronie żadnego małżonka, ale również jest on nim, gdy nie zawinione powody leżą po stronie małżonka niewinnego.”²⁷

Jakkolwiek orzeczenie to zostało wydane przy rozpatrywaniu roszczenia z art. 60 § 3 k.r.o., to jednak jest ono w pełni adekwatne do powołanych rozważań z zastrzeżeniem poczynionym wyżej co do tożsamości znaczenia pojęcia „małżonek wyłącznie winny” we wszystkich wypadkach użycia go w k.r.o.²⁸

Cytowane orzeczenie z 1969 r. stawia znak równości między małżonkiem uznanym za jedynie winnego a wyłącznie winnym rozkładu, gdyż „przyjąć należy, że zawarte w sentencji wyroku orzeczenie winy jednego małżonka jest niczym innym jak orzeczeniem rozwodu z wyłącznej winy jednego małżonka ze wszystkimi tego konsekwencjami art. 60 § 1 i 60 § 2.”²⁹ Rozumowanie takie wyływa również z uznania, jak stwierdził to SN w odpowiedzi na pytanie prawne wypowiedziane w orzeczeniu z dnia 23.III.1973 r. I CR 1989/73, że „brak jest w dyspozycji art. 57 § 1 k.r.o. podstawy do orzekania w sentencji wyroku o tym, czy wina małżonka jest wyłącznym powodem rozkładu pożycia, czy też jednym z powodów, skoro do sentencji wyroku rozwodowego należy jedynie rozstrzygnięcie o winie, a nie o innych przyczynach rozkładu pożycia.”³⁰

Należy jednak odnotować, że orzeczenia te nie stały się punktem zwrotnym w pojmowaniu winy wyłącznej nawet w samym tylko SN.³¹

Sytuacja taka powoduje, że pod znakiem zapytania stawiane są względy, jakimi kierował się ustawodawca, przyjmując do k.r.o. zakaz udzielania rozwodu na żądanie małżonka wyłącznie winnego. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo odrzucenia zasady, która powinna determinować cały system prawny, a która zakłada korelację norm prawa i moralności. Kierując się takim przekonaniem, należy w pełni podzielić pogląd wyrażony przez J. Góreckiego, że „nie wolno (...) dopuścić do tego, aby małżonek, który zachował się aż tak nagannie, mógł w każdej chwili, bez przeszkód, nie poczuwając się do żadnej odpowiedzialności ani obowiązków, skutecznie żądać rozwodu. Wprawdzie w (pewnych — dopisek mój

²⁷ OSNCP 1969 nr 4, poz. 179, s. 39; por. także orz. z dn. 22.III.1973 r. I CR 1985/73, NP 1975 nr 3, s. 430.

²⁸ Zob. przyp. 3.

²⁹ Zob. przyp. 27.

³⁰ NP 1975 nr 3, s. 430.

³¹ Zob. uzasadnienie do orz. SN z dn. 19.VIII.1983 r. III CZP (OSNCP 1984, nr 2—3, poz. 27), gdzie został podzielony pogląd wyrażony w orz. SN z dn. 10.III.1951 r. C 48/51, PiP 1951 nr 12, s. 972.

L.Z.) sytuacjach (...) małżonek ten i tak zerwał wspólność małżeńską i oddalenie powództwa nie skłoni go do powrotu, ale gdyby mu prawo nadto zezwalało na rozwiązanie małżeństwa bez żadnej przeszkody, byłoby to równoznaczne z aprobatą jego nagannych zachowań wówczas, gdy należy je potępić (...).³²

Mogą oczywiście zachodzić — i w praktyce zachodzą — sytuacje, kiedy opierając się na tych samych względach etycznych, które przemawiają za ochroną małżonka niewinnego, należy orzec rozwód. Dzieje się tak na przykład wtedy, gdy istnieje potrzeba legalizacji związku faktycznego, w którym znajdują się małoletnie dzieci (przy zastrzeżeniu ich braku w małżeństwie). Wówczas konieczność ochrony „większego dobra” przemawia za rozwiązaniem małżeństwa, nawet wbrew subiektywnym interesom i zgodzie małżonka niewinnego. Jednakże — co należy podkreślić z całą stanowczością — sytuacje takie z samej swej istoty mają charakter wyjątkowy i nie powinno się dążyć do ich rozszerzania przez udzielanie rozwodu wtedy, gdy jedyną podstawą tego jest wola małżonka, który swym wyłącznie zawinionym zachowaniem doprowadził do rozkładu pożycia.

³² J. Górecki: op.cit., s. 234; tenże: Wina rozwodu a moralność, PiP 1965 nr 1, s. 27 i n. Podobnie A. Wolter: Glosa do orzeczenia SN z dn. 18.VIII.1965 r. III CR 147/65, OSPiKA 1966 nr 4, poz. 93.

ZBIGNIEW SZCZUREK

EGZEKUCJA NA RZECZ WIERZYCIELI ZAMIESZKAŁYCH ZA GRANICĄ

W artykule dokonano analizy problemów, jakie występują w sprawach egzekucyjnych, w których egzekucja jest prowadzona na rzecz wierzycieli zamieszkałych za granicą. Omówiono w szczególności te zagadnienia, których znajomość może mieć wpływ na przyspieszenie postępowania egzekucyjnego oraz transferu wierzytelności za granicę.

1. Uwagi wprowadzające

Wydarzenia ostatnich lat w Polsce oraz rozwój kontaktów obywateli polskich z cudzoziemcami spowodowały, że do biur komorników wpływa coraz więcej spraw, w których egzekucja prowadzona jest na rzecz wierzycieli zamieszkałych za granicą. Są to